PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII Warszawa, poniedziałek 15 maja 1933 r. Nr. 110

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA W POLSCE.

Deutsche Allg. Ztg. 14.V pisze, że oświadczenia polskiego ministra spraw zagr. oraz głosy prasy polskiej pozwalają stwierdzić, że Polacy zdają sobie sprawę z doniosłości rozmów polsko-niemieckich i nie uchylają się przynajmniej na zewnątrz od konieczności doprowadzenia stosunków polsko-niemieckich do poziomu zadowalającego. Dziennik podkreśla, że o ile Niemcy najściślej stosują się do obowiązujących traktatów, o tyle nie można tego powiedzieć o Polsce, gdzie pozbawienie praw mniejszości niemieckiej jest najważniejszym powodem naprężenia stosunków między obu krajami. Mniejszość ta, zdaniem dziennika, stale dostarcza dowodów swej lojalności, a Polacy przeciwnie wystawiają Niemców na ciągłe prześladowania, jak tego dowodzi ostatni proces bygdoski.

Boersen Ztg. 13.V ogłasza odezwy Związku popierania młodzieży polskiej w Niemczech. W komentarzu dziennik poddaje w wątpliwość zawartą w odezwie charakterystykę położenia polskiej młodzieży w Niemczech i zaznacza, że odpowiednia akcja Niemiec dla młodzieży mniejszościowej w Polsce wywołałaby prawdopodobnie silny opór. Dziennik przypomina przytem, że często już akcja charytatywna, udzielana z Niemiec ludności niemieckiej w Polsce, była przedmiotem postępowania karnego wobec mniejszości niemieckiej.

Kreuz-Ztg. i inne pisma z 13.V podają wiadomość o rzekomem przekroczeniu pod Bytomiem granicy polsko-niemieckiej przez policjanta polskiego i oddaniu przezeń z terytorjum niemieckiego szeregu strzałów do dwóch uciekinierów. Dopiero na interwencję przechodniów policjant miał powrócić na stronę polską. Dzienniki zaopatrują te doniesienia tytułami: „Polskie pogwałcenie granicy", „Konflikt graniczny pod Bytomiem".

Kölnische Ztg. 14.V w koresp. z Bytomia pisze o wzroście „polskiego szowinizmu" na Górnym Śląsku. Kto tylko śledzi bieg wypadków w tym kraju — pisze koresp. — musi stwierdzić, że Polacy wyzyskują każdą sposobność, aby uniemożliwić niemieckiej mniejszości wszelką pracę kulturalną. Dziennik zaznacza, że ostatni miesiąc był szczególnie ciężkim okresem dla tej mniejszości. Polacy zjednoczyli się tutaj pod hasłem przeciwstawienia się odradzającym się Niemcom i teraz należy się liczyć z tem, że rozpoczną oni akcję przeciw autonomji Górnego Śląska.

Tilster Allg. Ztg. 12.V w artykule, nawiązującym do mającego się odbyć w Malborku zjazdu młodzieży hitlerowskiej, pisze m. inn.: Na powyższym zjeździe młodzież narodowo-socjalistyczna pragnie złożyć wyznanie wiary, która ma poprowadzić Niemcy do nowej wielkości i dać im, jako narodowi dnia jutrzejszego, nowe przestrzenie do rozwoju. Zdaniem autora artykułu, jedynem trwałem powodzeniem polityki pierwszej Rzeszy była kolonizacja Wschodu. Dzisiejsza młodzież niemiecka jest odpowiedzialna za to, aby dzieło jej przodków pozostało wiecznem, przeto okrzyk jej będzie brzmiał: „Precz z korytarzem wiślanym! My nie chcemy być dłużej narodem bez obszaru. Nasza przyszłość leży na Wschodzie".

POLSKA A GDAŃSK.

Völkischer Beobachter 14 i 15.V atakuje gdańskich socjaldemokratów za akcję przeciw hitlerowcom i dowodzi, że chcą oni wydać Gdańsk Polsce. Dziennik podnosi, że według posła Gehla socjal-demokraci mogliby przeszkodzić dojściu do władzy hitlerowców przy pomocy Polski. W tym celu zbiera socjaldemokracja materjał, obciążający narodowych socjalsitów, w celu przekazania go Polsce. która na tej podstawie mogłaby zwrócić się do Ligi Narodów z wnioskiem o interwencję w Gdańsku na rzecz partji

socjaldemokratycznej. Polacy gdańscy również mają zbierać taki materjał.

Deutsche Tageszeitung 13.V w koresp. z Gdańska podaje wiadomość o zajęciu gdańskich związków zawodowych przez hitlerowców oraz informację o staraniach socjal-demokratów o ewent. nawiązanie łączności ze związkami polskiemi p. n. „Polen soll helfen".

Der Tag, Lokal-Anzeiger i inne dzienniki z dn. 13.V w koresp. z Gdańska podają insynuację o rzekomym zamiarze trzech polskich dyplomatów wywołania incydentu dyplomatycznego w Gdańsku podczas zajęcia gmachu związków zawodowych.

Danziger Neueste Nachrichten 13.V piszą, że warszawskie pisma rządowe zamieściły w związku z zajęciem gmachu wolnych związków zawodowych przez hitlerowców alarmujące wiadomości. Natomiast pisma opoz. (prawicowe) wcale się nie zainteresowały tym wypadkiem w Gdańsku.

Le Populaire 13.V w artykule Rosenfelda twierdzi, że —wobec zachowania się hitlerowców gdańskich i solidaryzowania się z nimi policji wolnego miasta — należałoby, ażeby Liga Narodów zarządziła jej rozbrojenie i zastąpiła ją milicją robotniczą, która potrafiłaby utrzymać porządek i która stworzyłaby pierwsze kadry siły zbrojnej pokoju. Myśl ta, dodaje autor może obecnie dać się jeszcze urzeczywistnić, lecz wkrótce stanie się to niemożliwością. Nie należy zapominać o skutkach, jakie miałoby na terenie międzynarodowym opanowanie Gdańska przez Hitlera.

The Morning Post 11.V w depeszy ag. „Exchange" z Warszawy donosi, że prasa polska poświęca dużo miejsca gwałtom hitlerowców w Gdańsku, domagając się od rządu, by wpłynął na uzyskanie specjalnych pełnomocnictw przez wysokiego komisarza Ligi.

POLSKA A LITWA.

Prasa litewska z 13.V zamieszcza odezwę komitetu organizacyjnego t. zw. „dnia wileńskiego", który ma odbyć się dnia 14 b. m. w „tymczasowej stolicy" — Kownie. Odezwa, nawołując społeczeństwo do wzięcia udziału w urządzonych uroczystościach, podkreśla m. inn., że „dzień wileński" będzie jak gdyby przypomnieniem tego, jak dawni Litwini — po napadnięciu kraju przez nieprzyjaciela — nawoływali swoich rodaków przy pomocy ognia i rogów do obrony ziemi ojczystej. Tłustym drukiem dzienniki uwypuklają następujące zdania odezwy: „Na placu ratuszowym społeczeństwo Kowna złoży uroczystą przysięgę w imieniu całego narodu, że odzyska zagarnięte przez Polskę ziemie Litwy. Będzie to jakgdyby nowy etap w walce naszego narodu o swoją stolicę".

Lietuvos Aidas 13.V w obsz. art. wst., nawiązującym do jutrzejszego obchodu „dnia wileńskiego", pisze m. inn.: „Manifestacje wileńskie, organizowane przez Związek Odzyskania Wilna, niech będą dowodem dla zagranicy, że odzyskanie Wilna nie jest to plan inspirowany przez kogoś lub sztucznie podtrzymywany. To nie igraszka ani podsycane przez kogoś urojenie; to zdecydowane postanowienie i silna wola całego narodu litewskiego". W d. c. dziennik powtarza znane twierdzenie o rozwoju Związku odzyskania Wilna, o możności odzyskania Wilna przez zjednoczenie dokoła walki o Wilno całego społeczeństwa litewskiego i t. p. Wkońcu dziennik pisze: „Odzyskanie Wilna możliwe jest tylko w drodze walki, niekoniecznie zbrojnej. Dzisiaj walka między narodami odbywa się na polu pracy, kultury, no i... oręża. W każdej zaś walce potrzebne jest dowództwo, któremu idący do walki winni się podporządkować. Posłuszeństwo dowództwu jest koniecznym warunkiem zwycięstwa w każdej walce. Dowództwo naszego narodu i państwa chce nas prowadzić do Wilna. To też musimy dowództwu temu podporządkować się... Ponadto należy jeszcze przypomnieć, że kraj wileński nie jest to rzecz, którą się bierze i z którą czyni co się komu żywnie podoba. Kraj wileński zamieszkany jest przez ludzi. Niemała część tych ludzi już się wynarodowiła, zatraciła swe poczucie narodowe... Trzeba przeto obudzić w nich to poczucie, trzeba umieć przyciągnąć ich do narodu, z którego pochodzą. To zaś jest uzależnione od naszej zdolności organizowania się, od wzrostu poczucia państwowości w nas samych, od stopnia naszej kulturalności, patrjotyzmu i innych cech dodatnich. To są drogi, któremi winnoby kroczyć odzyskanie Wilna i drogi te należałoby w dniu jutrzejszym sobie przypomnieć, by postanowić temi drogami kroczyć".

Lietuvos Aidas 13.V zamieszcza streszczenie ostatnio wygłoszonego na uniwersytecie kowieńskim odczytu dr. Natkeviciusa na temat „Polsko - litewska linja administracyjna i prawo międzynarodowe". Prelegent podkreślił, że nieistnienie między Polską i Litwą stałej linji granicznej nie jest zgodne z paktem Ligi; zamknięcie zaś linji administracyjnej jest tylko zastosowaniem przez Litwę represalij w odniesieniu do Polski. Represalja te jednak mają szczególny charakter negatywny, dotyczą one nie praw Polski, lecz tylko jej interesów. Według dr. Natkeviciusa ew. wystąpienie Ligi Narodów lub Trybunału Haskiego przeciwko Litwie z powodu stosowania przez nią represalij wobec Polski byłoby korzystne dla Litwy, gdyż mogłaby wówczas Litwa wystąpić na terenie międzynarodowym z żądaniem zwrotu „okupowanego" terytorjum. Wkońcu dr. Natkevicius zaznaczył, że na linję administracyjną polsko-litewską należy patrzeć pod kątem widzenia całego konfliktu polsko - litewskiego, który społeczność międzynarodowa toleruje z powodu swej niedostatecznej organizacji i braku sankcyj, które mogłyby zmusić Polaków do respektowania swego podpisu i norm prawa międzynarodowego. Dziennik zaznacza, że na odczycie tym był obecny m. inn. minister spraw zagranicznych Zaunius.

Żemaicziu Prietelius 14.V w art. wst., omiawiającym sytuację międzynarodową, pisze m. inn.: Przypominamy sobie, jak to w swoim czasie poseł szwedzki Lindhagen wystąpił w parlamencie szwedzkim z wnioskiem utworzenia bloku państw, złożonego ze Szwecji, Litwy, Estonji, Łotwy, Finlandji i Polski. Lindhagen zdawał sobie sprawę, że utworzenie bloku takiego jest niemożliwe z powodu sprawy wileńskiej. To też proponował on, by parlament szwedzki wziął na siebie pośrednictwo w doprowadzeniu do porozumienia między Litwinami i Polakami. Wszelako parlament szwedzki przed paru dniami odmówił podjęcia się tej trudnej roli. Należy skonstatować, że w kraju wileńskim rośnie liczba tych Polaków, którzy pragną autonomji dla tego kraju. W odniesieniu do Litwy — ma się rozumieć — niema to wielkiego znaczenia, wskazuje jednak, że Polacy odczuwają trudności, które skłaniają ich do szukania jakiegokolwiekbądź wyjścia, dla doprowadzenia do porozumienia z Litwinami.

socjaldemokratycznej. Polacy gdańscy również mają obecnie taki materiał.

Deutsche Tageszeitung 13.V w koresp. z Gdańska podaje wiadomość o zajęciu gdańskich związków zawodowych przez hitlerowców oraz informacje o staraniach socjal-demokratów o ewent. nawiązanie łączności ze związkami polskiemi p. n. „Polen soll helfen".

Der Tag, Lokal-Anzeiger i inne dzienniki z 13.V w koresp. z Gdańska podają informację o rzekomym zamiarze trzech polskich dyplomatów wywołania incydentu dyplomatycznego w Gdańsku podczas zajęcia gmachu związków zawodowych.

Stuttgarter Neueste Nachrichten 13.V pisze, że warszawskie pisma czasowo zamieściły w związku z zajęciem gmachu wolnych związków zawodowych przez hitlerowców alarmujące wiadomości. Natomiast pisma obozu [illegible] wcale się nie zainteresowały tym wypadkiem w Gdańsku.

Le Populaire 13.V w artykule Rosenfelda twierdzi, że — wobec zachowania się hitlerowców gdańskich i solidaryzowania się z nimi policji wolnego miasta — należałoby, żeby Liga Narodów zarządziła jej rozbrojenie i zastąpiła ją milicją pokojową, która potrafiłaby utrzymać porządek i która [illegible] każdej siły zbrojnej [illegible]. Może to, dodaje autor, może obecnie dać się jeszcze urzeczywistnić, bez wkrótce stanie się to niemożliwem. Nie należy zapominać o skutkach, jakie miałoby na terenie międzynarodowym opanowanie Gdańska przez Hitlera.

[illegible] 14.V w depeszy ad. „Rzeczpospolitej" z Warszawy donosi, że prasa polska poświęca dużo miejsca zwycięstwu hitlerowców w Gdańsku, domagając się od rządu, by wpłynął na usunięcie [illegible]

POLSKA A LITWA

Prasa litewska z 13.V zamieszcza przebieg konferencji organizacyjnego t. zw. „dnia wileńskiego", który ma odbyć się dnia 14. b. m. w [illegible] — [illegible] Odezwa, nawołując społeczeństwo do wzięcia udziału w urządzanych imprezach, podkreśla m. in., że „dzień wileński" będzie [illegible] przypomnieniem tego, jak dawno Litwini — po zaprzeczeniu kraju przez nieprzyjaciela — [illegible] rodaków przez granicy [illegible] do [illegible] ziemi ojczystej [illegible] [illegible]

Lietuvos Aidas 13.V w obsz. art. wst. [illegible] pisze m. in.: [illegible] przez Związek Odzyskania Wilna [illegible] że odzyskanie Wilna nie jest to [illegible] ma Wilna, o możności odzyskania Wilna przez zjednoczenie dokoła walki o Wilno całego społeczeństwa litewskiego i t. p. W końcu dziennik pisze: „Odzyskanie Wilna możliwe jest tylko w drodze walki. niekoniecznie zbrojnej. Dzisiaj walka między narodami odbywa się na gruncie [illegible] kultury, na [illegible] W każdej [illegible] potrzebne jest dowództwo któremu [illegible] podporządkować. [illegible] zwycięstwa w każdej walce. Dowództwo naszego narodu i państwa chce być prowadzić do Wilna. To też musimy dowództwu temu podporządkować się. Potrzeba należy jeszcze przypomnieć, że kraj wileński nie jest [illegible] i z której czyni [illegible] zamieszkały jest przez ludzi. Niemała część tych ludzi już się wynarodowiła [illegible] Trzeba [illegible] w którego pochodzą. To nas jest [illegible] od naszej zdolności organizowania się, od naszego poczucia patriotyczności w nas samych, od stopnia naszej kulturalności, [illegible] dodatnich. To są dane, któremi winniśmy [illegible] odzyskanie Wilna i dzień 14 [illegible] przypomnieć, by [illegible]

Lietuvos Aidas 13.V zamieszcza streszczenie [illegible] wykładu [illegible] na uniwersytecie kowieńskim [illegible] na temat „Polska i [illegible]" [illegible] Prelegent podkreślił, że [illegible] między Polską i Litwą nie jest zgodny z [illegible] administracyjny jest tylko [illegible] przez Litwę [illegible] do Polski. [illegible] charakter [illegible] Polski [illegible] Litwy [illegible] polsko-litewskie [illegible] konfliktu [illegible] międzynarodowego. [illegible] zagranicznych Zagranicy.

Lietuvos Žinios 13.V w art. wst. [illegible] pisze m. in.: Przypomnijmy sobie, jak to w swoim czasie [illegible] w parlamencie [illegible] Łotwy, Estonii, Litwy, Finlandii i Polski. [illegible] Polaków [illegible] do Litwy — ma się rozumieć — pismo to wielkiego znaczenia, wskazuje jednak, że Polacy odczuwają trudności, które skłaniają ich do szukania jakiegokolwiekbądź wyjścia dla doprowadzenia do porozumienia z Litwinami.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA I POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

Le Temps 14.V twierdzi, że zwołanie Reichstagu przez wszechmocnego w Niemczech Hitlera świadczy o tem, że w Berlinie zaczynają sobie przynajmniej zdawać sprawę z porażki, poniesionej przez trzecią Rzeszę, na terenie polityki zagranicznej i z kompletnego odosobnienia Niemiec. W każdem innem państwie rząd, który spowodował podobną porażkę, byłby zmuszony do ustąpienia. Najbliższa przyszłość wykaże, czy Niemcy są jeszcze zdolni powrócić do opamiętania się i do zdrowego rozsądku.

Daily Herald 11.V w art. wst. pisze, że wolność nie może być stale krępowana nawet za Renem. Koszmar hitlerowski nie będzie trwał wiecznie i nowe Niemcy pewnego dnia odetchną wolnością. W chwili obecnej głos pokoju jest również zagłuszony w Niemczech, ponieważ socjalno - demokratyczna partja w Niemczech była jedynem poważnie zorganizowanem stronnictwem, które od czasu zakończenia wojny wytrwale i stale chciało zapewnienia przyjaźni z Francją i pokoju ze światem. Autor podkreśla, że w chwili obecnej militaryzm w Niemczech jest silniejszy, niż za czasów kajzera. Niemcy wróciły do stanu barbarzyństwa i im prędzej zda sobie z tego sprawę cywilizacja — tem będzie lepiej.

ANGLJA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

The Manchester Guardian 12.V w art. wst. pisze, że Rosenberg po swoim krótkim pobycie w Londynie powinien móc przekonać swoich kolegów, że Anglja jest przeciwna metodom i duchowi niemieckiej dyktatury. Niewątpliwie, było to już zrozumiane wcześniej, i możliwe, że Rosenberg przybył do Anglji w nadziei pozyskania bardziej przychylnego stanowiska, musiał się jednak przekonać, że misja jego nie ma szans powodzenia. Najlepszą rzeczą, jaką Rosenberg może uczynić — jest powrócić do swoich kolegów i przekreślić wszelkie ich iluzje co do „wzrastającego porozumienia pomiędzy Brytyjczykami i Niemcami.

Le Temps 13.V podkreśla specjalnie zwrot opinji publicznej w Anglji na niekorzyść Niemiec i dodaje, że jeżeli Hitler zamierza rzeczywiście doprowadzić do rozbicia konferencji gospodarczej przez nieuznanie rozejmu celnego, to można śmiało powiedzieć, że nigdy jeszcze nie było takiego rządu w żadnem wielkiem państwie, któryby w przeciągu kilku tygodni zdobył się na popełnienie większej ilości omyłek, jak rząd hitlerowski. Dziennik podziela wobec tego najzupełniej zdanie lorda Hailsham'a, że sąsiedzi Niemiec nie mogą podpisać konwencji rozbrojeniowej, która nie obowiązywałaby Rzeszy. Francja winna, wobec stanowiska hitlerowców, pozostać silną i zachować zimną krew.

Journal des Débats 13.V twierdzi, że Hitler ma tę zasługę, iż dopomógł całej Anglji, bez różnicy poglądów politycznych, do zrozumienia niemczyzny. Słowa lorda Hailsham'a, wypowiedziane w Izbie lordów, przynoszą — zdaniem dziennika — zaszczyt Europie i świadczą o tem, że przyszłość idei pokoju nie jest zagrożona. Nie znaczy to jednak, ażeby Francja mogła pozwolić sobie na osłabienie swej czyjności na konferencji genewskiej i chociażby na najmniejsze naruszenie swej siły zbrojnej, stojącej na straży pokoju świata.

Prawda 11.V w dalszym ciągu podaje głosy prasy zagranicznej o wizycie Rosenberga w Londynie, zaopatrując je tytułem: „Hitlerowski komiwojażer przy robocie".

Prawda 13.V w niezwykle mocnych słowach ocenia przebieg i wyniki londyńskiej wizyty Rosenberga, którą nazywa wielkim skandalem. Szczególnie skandaliczny posmak miało przyjęcie przez Rosenberga przedstawicieli prasy". Jak się okazuje, pisze dziennik, nie wystarcza ubrać błazna w strój wizytowy i cylinder, aby świat uwierzył w jego dyplomatyczne zdolności. Rezultaty londyńskiej pielgrzymki Rosenberga nie zdumiły nikogo, kto znał szaleńcze pomysły tego domorosłego dyplomaty, można tylko wyrazić zdumienie, że w Londynie wzięto tę figurę na serjo i prowadzono z nią rozmowy".

Prawda 12.V w depeszy z Warszawy cytuje głos posła Strońskiego w „A.B.C." o podróży Rosenberga.

Prawda 13.V w korespondencji z Londynu stwierdza, że Niezależna Partja Pracy coraz bardziej skłania się ku komunizmowi i że należy się liczyć w najbliższym czasie z oficjalnem przystąpieniem jej do III Międzynarodówki.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA. SPRAWA ROZBROJENIA. DOKOŁA KONFERENCJI GOSPODARCZEJ.

Journal des Débats 14.V w artykule P. Bernus'a twierdzi, że Hitler mimo swego gwałtownego temperamentu wykazał, iż potrafi być też przebiegły; to też prawdopodobnie będą Niemcy próbowały w Genewie wykorzystać ustępliwość swych przeciwników genewskich. W rzeczywistości Niemcy nie są dość silne, ażeby mogły odważyć się na jakiś stanowczy, a ryzykowny krok. Dotychczas wykorzystywali oni omyłki innych, którzy pod wpływem niezrozumiałego lęku, graniczącego z tępem i godnem pogardy tchórzostwem, porzucali broń, którą powinni byli użyć do wstrzymania wszelkich zamachów na istniejący porządek międzynarodowy.

Le Populaire 13.V w art. L. Bluma wzywa rząd francuski do uczynienia wszystkiego, co jest w jego mocy, ażeby konferencja rozbrojeniowa nie została zerwana. Nie wiadomo bowiem, czy Niemcy, nawet hitlerowskie, znalazłszy się wobec konwencji rozbrojeniowej, podpisanej przez wszystkie inne narody i świadczącej wyraźnie o niezłomnej woli Europy doprowadzenia do ogólnego rozbrojenia, będą miały odwagę powiedzieć — nie, ponieważ to — nie — musiałoby być równie formalne i rozgłośne, jak zrobiona im propozycja podpisania konwencji.

The Daily Telegraph 12.V, omawiając w art. wst. trudności na konferencji rozbrojeniowej z powodu stanowiska Niemiec, wyraża pogląd, że szanse porozumienia byłyby większe, gdyby ważniejsze sprawy były uzgadniane poprzednio na konferencji 5 wielkich mocarstw. Obecnie staje się rzeczą widoczną, iż poglądy Mussoliniego i Mac Donalda były całkowicie usprawiedliwione.

The Times 11.V omawiając w art. wst. umowy handlowe, zawarte ostatnio przez W. Brytanję, zwalcza krytyczne poglądy, iż przesądzają one pomyślny przebieg konferencji światowej i podkreśla, że są one dodatkową przyczyną, dlaczego konferencja powinna dać pomyślne wyniki.

Prawda 12.V ocenia ujemnie szanse powodzenia konferencji londyńskiej, która nie położy kresu ani wyrastającej rywalizacji i tendencjom autarchicznym państw ani wyścigowi zbrojeń. Rozmowy waszyngtońskie zakończyły się fiaskiem, ujawniwszy w całej jaskrawości sprzeczności świata kapitalistycznego. Londyńska konferencja doprowadzi jedynie do zaostrzenia tych sprzeczności.

UROCZYSTOŚCI WIEDEŃSKIE. AUSTRJA A NIEMCY.

Neue Freie Presse 14.V zamieszcza art. wstępny p. n. „Die Befreiung Wiens und die Gegenwart", którego część, omawiająca akcję króla Jana Sobieskiego, znana jest ze streszczeń telegraficznych w prasie polskiej. Ponadto „Neue Freie Presse" podaje tu oświetlenie obecnej sytuacji politycznej międzynarodowej w związku z rocznicą oswobodzenia Wiednia. Dziennik zaznacza, iż oswobodzenie Wiednia było światowem rozstrzygnięciem między światem zachodnim i wschodnim. Nie trzeba jednak zapominać, iż już wtedy uczucie nienawiści zagnieździło się w naszą cywilizację. Turcy zostali ośmieleni istniejącym nieprzyjaznym stosunkiem między Niemcami i Francją; mało brakowało do tego, aby śmiertelny zamach na naszą wolność udał się. Dziennik zapytuje, czy Europa zrozumie naukę wynikającą z tych wspomnień; niestety, należy przypuszczać, że jej nie zrozumie. Obecnie sami Europejczycy — pisze dziennik — odgradzają się rowami strzeleckiemi i występują nieprzyjaźnie przeciwko sobie; dlatego należy uważać uroczystość tylko za prolog, prawdziwe święto będziemy obchodzili wtedy, kiedy wspólna może już idea pokoju ułagodzi nieprzyjazne namiętności.

Deutsche Tageszeitung 14.V podaje wiadomość o pobycie niemieckich ministrów w Wiedniu p. n. „Entuzjastyczne przyjęcie niemieckich ministrów w Wiedniu".

Völkischer Beobachter 13.V pisze, że postępowanie władz austrjackich wobec bawiących w Wiedniu ministrów niemieckich nie pozwala dopatrzeć się jakiejkolwiek lojalności wobec Niemiec. Przeciwnie, wydanie zakazu odbycia Zjazdu Związku pracowników austrjackich, który miał rozpatrywać ujednostajnienie prawa między Austrją a Niemcami, należy uważać za akt nieprzyjazny, tembardziej, że właśnie na ten zjazd zapowiedzieli swoje przybycie różni ministrowie i przez to okazali, jak wielkie znaczenie przywiązuje się w Niemczech do tego Zjazdu. Równie nielojalne jest postępowanie austrjackich władz policyjnych wobec gości niemieckich, jak również postępowanie min. Fey'a, który ruch narodowo - socjalistyczny nazwał „brunatnym bolszewizmem". Dziennik oburza się, że władze austrjackie pozwoliły ministrom niemieckim przemawiać tylko w ramach obchodu zwycięstwa nad Turkami.

Vecerni Ceské Slovo 12.V podaje wiadomość o otwarciu wystawy pamiątek po królu Janie Sobieskim i przypomina doniosłe znaczenie dla Słowaczyzny pobicia Turków pod Wiedniem przez króla polskiego. Dziennik podkreśla, że „bez polskiej pomocy Wiedeń, stałby się tureckim paszalikiem".

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

The Daily Telegraph 10.V w kor. z Aten pisze, że pakt o nieagresji pomiędzy Grecją i Turcją, który zostanie podpisany we wrześniu podczas zapowiedzianej wizyty premjera greckiego w Angorze, uwzględnia sprawę nienaruszalności granic tych dwuch krajów oraz zobowiązanie każdej z podpisujących stron do porozumiewania się we wszystkich ważnych międzynarodowych kwestjach.

DALEKI WSCHÓD.

Prasa sowiecka 12.V zamieszcza wywiad z Litwinowem, w którym tenże stwierdza bezzasadność obiekcyj, wysuwanych przez rząd chiński przeciwko sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej. Kończąc swe oświadczenie, Litwinow zaznaczył, że przeciwstawić się realizacji tego projektu mogą tylko ci, którzy są zainteresowani w zaostrzeniu stosunków sowiecko-japońskich i sowiecko-mandżurskich.

The Daily Telegraph 9.V. Kor. dypl. pisze, że oferta rządu sowieckiego, dotycząca sprzedaży Japonji kolei wschodnio-chińskiej, uważana jest w kołach dyplomatycznych za wydarzenie o dużem znaczeniu. Oznacza ona uznanie przez Sowiety swej niezdolności militarnej obrony kolei przed zajęciem jej przez wojska japońskie na rzecz Mandżurji.

RÓŻNE.

Slovak 12.V zamieszcza artykuł Witolda Mileskiego, w którym autor wyjaśnia powody, skłaniające Polaków do wzięcia udziału w uroczystościach obchodu 1100-letniej rocznicy Pribiny w Nitrze, oraz przypomina, że rocznica ta wiąże się z dawną ożywioną współpracą polsko-słowacką i działalnością pierwszych apostołów: Polaka Andrzeja Świerada z Opatowca, który znany jest na Słowaczyźnie pod nazwiskiem Sworada, i innych.

Drukarnia „Kadra", Warszawa, Długa 50. Telefon 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

nienie prawa pieczy Austrii i Niemcom, należy uważać za rzecz niepokojącą, [illegible], że właśnie na tym gruncie zapowiedziała swoje prawo zdobycia roli międzynarodowej i przez to okazuje, jak wielkie znaczenie przywiązuje się w Niemczech do tego Zjazdu. Również [illegible] jest [illegible] amerykańskich władz politycznych wobec gości niemieckich, jak również postawienie [illegible], który ruch narodowo-socjalistyczny nazwał „bolszewizmem". Dziennik zaznacza się, że władze austriackie pozwoliły ministrom niemieckim przemawiać tylko w ramach obchodu [illegible] nad [illegible].

[illegible] Słowo I.A.Y. podaje wiadomość o obchodzie wiekowym [illegible] po królu Janie Sobieskim [illegible] dla Słowaczyzny pobicia Turków pod Wiedniem przez króla polskiego. [illegible] podkreśla, że [illegible] pomocy Wiedeń [illegible].

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE

[illegible] Daily Telegraph [illegible] z Aten pisze, że [illegible] i Turcja, które [illegible] podczas zapowiedzi [illegible] w Angorze, u-[illegible] tych dwóch [illegible] z [illegible] we wszystkich [illegible] międzynarodowych [illegible].

DALEKI WSCHÓD

[illegible] wywiad z Matsuoka [illegible].

The Daily Telegraph I.A.Y. [illegible] plany Japonii [illegible] Mandżurii.

RÓŻNE

[illegible] Wilka [illegible] Polaków do [illegible] w uroczystościach obchodu 1100-letniej rocznicy [illegible] w Nitrze [illegible], że rocznica [illegible] współpracy polsko-słowackiej i działalności pierwszych apostołów. Postać Andrzeja Świerada z Opatowca, który znany jest na Słowaczyźnie pod nazwiskiem Ćwirada i innych.

The Daily Telegraph I.A.Y. omawiając w art. wst. wypadki [illegible] konferencji rozbrojeniowej z powodu stanowiska Niemiec, wyraża pogląd, że [illegible] porozumienia byłyby większe, gdyby ważniejsze sprawy były uregulowane poprzednio na konferencjach i [illegible]. Obecnie stało się rzeczą widoczną, że [illegible] Mac Donalda były [illegible] przedwczesne.

The Times I.A.Y. omawiając w art. wst. umowy handlowe zawarte ostatnio przez W. Brytanię, [illegible] podkreśla, że [illegible] konferencji gospodarczej [illegible].

[illegible] omawia [illegible] powodzenia [illegible] konferencji, która nie [illegible] tendencji [illegible] kapitalistycznego [illegible].

UROCZYSTOŚCI WIEDEŃSKIE. AUSTRIA A NIEMCY.

[illegible]

[illegible] I.A.Y. podaje wiadomość o [illegible] w Wiedniu [illegible].

Völkischer Beobachter I.A.Y. pisze, że [illegible] w Wiedniu [illegible] Zjazdu [illegible].

Drukowano na prawach rękopisu

Drukarnia [illegible] Warszawa [illegible] 30, telefon 11 86 30.